

Trochę mam kaca, że tak to się zaczyna
Słodycz cincina i ja swoja dziewczyna
Odpowiedzialnie płyty poukładane
Według artystów, może chwilkę zostanę

A ja niewinna, samotna w swoim klubie
Tego nie pocałuję, a tego nie lubię
Potem się stało, siedziało się i piło
Było tak miło, zapomniałam o co mi chodziło

O Boże, o boże, jak dobrze, że nie mówisz nic
O Boże, o boże, jak dobrze, że nie mówisz nic

Opowiadałeś o byłej swej dziewczynie
Tej miss regionu, komu, komu, bo idę do domu
Już wtedy szybko spisałeś ją na straty
Poza tym przynosisz kwiaty, poruszasz ważne tematy

Jest nam wygodnie, miłość co dwa tygodnie
Nosisz się modnie, codziennie zmieniasz spodnie
Olé olé zabiję się zabiję się
Kiedyś stąd spieprzę, zepsute tu powietrze

O Boże, o boże, jak dobrze, że nie mówisz nic
O Boże, o boże, jak dobrze, że nie mówisz nic

I by się chciało i coś mnie męczy
I by się chciało i coś mnie męczy
I by się chciało i coś mnie męczy
I by się chciało i coś mnie męczy

I by się chciało i coś mnie męczy
I by się chciało...